

Pracowity rok

Kończy się rok. To najlepszy moment na złapanie oddechu, analizę tego co się udało, co nie wyszło, zaplanowanie dalszych działań i zadań.

Ostatnie miesiące pokazały, że świadomość życia w stabilnym świecie jest złudna. Niewiele wcześniej koronawirus zmusił ludzi do innego spojrzenia na zagrożenia, które generuje współczesna cywilizacja. Tak stało się też w tym roku, gdy wojna w Ukrainie, wymusiła zmianę myślenia o niezależności energetycznej czy bezpieczeństwie.

W sprawach środowiskowych wiele ważnego dzieje się w zakresie spraw dotyczących leśnictwa. Piszemy o tym bardzo często. Wiele z tych kwestii odnosi się do Puszczy Białowieskiej, najcenniejszego lasu w Polsce. Na polu spraw klimatycznych na naszych oczach dokonuje się transformacja energetyczna. Widać, że to, co jeszcze kilka-kilkanaście lat temu było wizją futurystyczną, powoli staje się realne. Oczywiście nie bez przeszkód, wszak lobbyści paliw kopalnych trzymają się starych rozwiązań, ale zmiana jest zauważalna. Uczestniczymy w pracach, które mają ocalić przyrodę przy wciąż budowanych drogach i autostradach. Edukujemy i popularyzujemy wiedzę o środowisku. W tym roku uczciliśmy 50-lecie istnienia nurtu filozofii środowiskowej – ekologii głębokiej. Wreszcie pomagaliśmy uchodźcom i uchodźczyniom z Ukrainy, którzy przez pół roku mieszkali w naszej stacji edukacji ekologicznej, będącej zarazem siedzibą redakcji.

W nowy rok wchodzimy z poczuciem wielu wyzwań i czekającej pracy. Cieszy, że jesteście z nami. Postaramy się nadal pisać o problemach dotyczących środowiska i przyrody, ale i kreować wizje potrzebnych zmian, aby dawać nadzieję na lepszy świat.

Wszystkiego dobrego.

Grzegorz Bożek